

Czy warto kupować rolki "terenowe"?

Autor: Kamil - 08/07/2013 13:43

Nie kupuj pseudoterenowych, bo i tak skończysz jeżdżąc/męcząc się po asfalcie.

PS. Mam Skike, leżą w piwnicy od dwóch lat.

=====

Odp: Czy warto kupować rolki "terenowe"?

Autor: Michał Rolski - 06/15/2015 18:11

Akurat w nartorolkach sportowych, które Ty nazywasz zwykłymi, z wolnymi, treningowymi kołami opór toczenia się jest większy niż w sprzęcie z pompowanymi kołami. Gdyby skajki były tak dobre do treningu narciarskiego, cała czołówka by na nich trenowała. Z jakiegoś powodu Kowalczyk i cała elita, a nawet dzieci w klubach narciarskich, nie trenują na pompowanych kołach, a właśnie na nartorolkach sportowych. Przejeżdż się kiedyś np. na nartorolkach Ski Way Twin, to poczujesz co to są wolne koła i ile trzeba siły włożyć w ruch.

=====

Odp: Czy warto kupować rolki "terenowe"?

Autor: Stroh - 06/16/2015 13:31

Zupełnie niechcący wyszło nam niezłe podsumowanie. Czyli wracając do wątku "czy warto...?" widać wyraźnie, że jeśli jesteś wyczynowym narciarzem lub pragniesz nim być, to zapomnij o "terenówkach". Z kolei dla tych wszystkich którzy pragną się po prostu zdrowo zmęczyć uruchamiając przy tym wszystkie partie mięśni, terenówki są wręcz idealne. Bardziej uniwersalne pod względem podłoża, bezpieczniejsze (skuteczny hamulec) i nie wymagają stosowania specjalnych butów.

=====

Odp: Czy warto kupować rolki "terenowe"?

Autor: Kyrhor - 06/19/2015 00:51

Stroh, po betonie też jeździć możesz, tylko wymień sobie groty widiowe na gumowe "kopytka". Czyli lubisz jednak się zmęczyć na np. szutrowych drogach? Mi niestety takie forsowanie się nie przypadło do gustu i w miarę szybko po nauce jazdy na pompowanych kołach, przesiadłam się po 1 sezonie na koła lane. No i od razu zaczęło mi się jeździć lżej, w końcu mogę się skupić na nauce jazdy a nie na szarpaniu się aby ujechać kawałek w przód. Wolę nawierzchnie w miarę jak najgładsze bez wyrw i niezbyt porowate.

A zresztą jeśli zmieni się klimat na dużo cieplejszy i zanikną całkowicie u nas zimy, to nie będzie za bardzo sensu aby trenować na kołach dający duży opór tak jak na jeździe po śniegu. No chyba, że ktoś będzie chciał trenować siłę aby np. startować w zawodach nartorolkowych.

=====

Odp: Czy warto kupować rolki "terenowe"?

Autor: Alicja - 06/19/2015 06:40

Kyrhor napisał(a):

A zresztą jeśli zmieni się klimat na dużo cieplejszy i zanikną całkowicie u nas zimy...

Jeśli nawet, to my tych czasów nie doczekamy, więc nie ma się co martwić na zapas 🙄

Kyrhor napisał(a):

...to nie będzie za bardzo sensu aby trenować na kołach dający duży opór tak jak na jeździe po śniegu. No chyba, że ktoś będzie chciał trenować siłę aby np. startować w zawodach nartorolkowych.

Zawsze będzie sens, żeby trenować do tych niszowych zawodów narciarskich, rozgrywanych w miejscach, gdzie "zima nie zanikła" 🙄

Poza tym, jednak opór daje możliwość treningu siłowego i wytrzymałościowego, tam nie liczy się prędkość, ale praca wykonana.

Moim zdaniem nartorolki i rolki pompowane będą zyskiwały na popularności, bo są doskonałą formą rekreacji. A wyczynowcy oraz trenujący z dostępem do dobrych tras, zawsze wybiorą nartorolki sportowe. Oczywiście wolne, bo szybkie tylko do zawodów.

=====

Odp: Czy warto kupować rolki "terenowe"?

Autor: Stroch - 06/19/2015 12:23

Kyrhor napisał(a):

Stroh, po betonie też jeździć możesz, tylko wymień sobie groty widiowe na gumowe "kopytka".

Próbowałem kopytek na betonowej kostce bauma. Były straszne. Może to kwestia słabej jakości, ale podparcie dawały tylko na krótkim odcinku. Gdy kąt kija zmniejszał się w końcowej fazie odbicia, to zaczynały się ślizgać. Beznadzieja.

Dla mnie praca ramion i opór kół to całe sedno tego sportu. Bez potu i bez zmęczenia nie ma endorfin i spalania zbędnych kalorii. Żadne zawody mnie nie interesują, ale nie traktuję też tego jak zabawy. Po prostu wierzę w ASICS (w zdrowym ciele...itd). Dla mnie to rodzaj trenażera na świeżym powietrzu.

A wracając do wyboru sprzętu, to istnieją też "terenówki" z ruchomą piętą. Reklamowane są jako te, które nadają się też do klasyki. To moim zdaniem lekkie nadużycie. Pompowane koła są na tyle wąskie, że jazda klasykiem wymaga cyrkowego wyczucia równowagi. Gdybym chciał jeździć klasykiem, zdecydowanie wybrałbym klasyczne nartorolki z szerokimi, lانymi kołami.

=====

Odp: Czy warto kupować rolki "terenowe"?

Autor: Hayclock - 06/21/2015 22:11

Kolego Stroch,

Jako że się rozumiemy, napiłbym się z Tobą piwa, po wspólnym treningu rzecz jasna (ja stawiam pierwsze 🍷)

Dochodzę do wniosku, a nawet jestem przekonany, że Skike V8 na luft oponach to dotychczas moja sportowa inwestycja życia. Optymalna relacja ceny do korzyści. Wolna pięta, łożyska jednokierunkowe, krok łyżwowy, niezawodne wiązanie, każdy but, skuteczne hamule: rzeźbi wszechstronnie górną obręcz i brzuch lepiej niż godziny spędzone w śmierzącej siłowni na ćwiczeniach z wyizolowanymi partiami mięśni.

Kto nie wierzy, niech sobie zaaplikuje kilka godzinnych treningów bezkrokiem w urozmaiconym terenie.

Cieszę się, że jest mi dane posuwać na takich sprzętach.

Pozdrawiam

=====